

Sygn. akt II AKa 287/14

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Mariusz Młoczkowski (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Bohdan Tracz SA Wojciech Zaręba
Protokolant	sekretarz sądowy Monika Marcyniuk

przy udziale Anny Utnik-Wójtowicz prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2015 r.

sprawy T. B.

oskarżonego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. i in.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 11 czerwca 2014 r., sygn. akt IV K 142/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie 6 rozstrzygnięcia, w miejsce ustalenia: „w okresie od września 2011 r. do dnia 25 sierpnia 2011 r.” przyjmuje ustalenie: „w dniu 28 września 2011 r.”;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. (1) - Kancelaria Adwokacka w L. kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych tytułem wynagrodzenia za wykonywaną z urzędu obronę oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za II instancję ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**T. B.** został oskarżony o to, że:

I. w dniu 1 grudnia 2011 roku w L. po uprzednim użyciu przemocy w postaci duszenia, przewrócenia na ziemię oraz przytrzymywania, a także groźbie pobicia i przeszukaniu odzieży P. B., zabrał w celu przywłaszczenia telefon

komórkowy marki S. (...) o wartości 100 zł, dowód osobisty, prawo jazdy, legitymację studencką (...) w L., legitymację do akademika, kartę bankomatową (...), wzmacniacz F. (...) wartości 229 zł oraz pieniądze w kwocie 200 zł powodując tym samym łączną szkodę w wysokości 529 złotych na rzecz wyżej wymienionego, przy czym czynu tego dopuścił się po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo podobne, tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zb. z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

II. w dniu 14 grudnia 2011 roku w L., posługując się nożem, usiłował zabrać w celu przywłaszczenia pieniądze w nieokreślonej kwocie A. K., jednak celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej jednocześnie powodując u niej obrażenia prawej ręki, przy czym czynu tego dopuścił się po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

III. w dniu 14 grudnia 2011 roku w L., posługując się nożem, usiłował zabrać w celu przywłaszczenia pieniądze w nieokreślonej kwocie M. S. (1), jednak celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej, przy czym czynu tego dopuścił się po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

IV. w dniu 19 grudnia 2011 roku w L. po uprzednim użyciu przemocy w postaci przewrótce na podłogę i groźnia pozbawieniem życia sprzedawczyni E. S. (1), zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1.900 złotych na szkodę W. K., przy czym czynu tego dopuścił się po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

V. w miesiącu czerwcu 2011 roku w L., daty dziennej bliżej nieustalonej groził M. S. (2) popełnieniem przestępstwa uprowadzenia i zgwałcenia na szkodę M. W. (2), co wzbudziło w M. S. (2) i M. W. (2) uzasadnioną obawę spełnienia tych gróźb, przy czym czynu tego dopuścił się po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

VI. w dniu 2 sierpnia 2011 roku w L. groził M. S. (2) pobiciem, co wzbudziło w nim uzasadnioną obawę, że groźba ta zostanie spełniona, przy czym czynu tego dopuścił się po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

VII. w okresie od września 2011 roku do dnia 25 listopada 2011 roku w L. groził zabójstwem M. W. (2), co miało na celu wywarcie wpływu na świadka w postaci wycofania zeznań w sprawie karnej prowadzonej przed Sądem Rejonowym Lublin - Zachód w Lublinie III Wydział Karny przeciwko T. B., w której pokrzywdzoną jest M. W. (2), przy czym czynu tego dopuścił się po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

VIII. w dniu 1 grudnia 2011 roku w L., w trakcie dokonywania rozboju, groził zabójstwem P. B., co miało na celu wywarcie wpływu na świadka w postaci niepowiadomienia Policji o zdarzeniu, przy czym czynu tego dopuścił się po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 11 czerwca 2014 r., wydanym w sprawie **IV K 143/12**:

1. w ramach czynu zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia uznał T. B. za winnego tego, że w dniu 1 grudnia 2011 roku w L. dokonał rozboju na osobie P. B. w ten sposób, że używając przemocy polegającej na duszeniu przedramieniem i ciągnięciu za szyję, a następnie przewrótce na plecy i dociskaniu do ziemi udem, zabrał pokrzywdzonemu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 100 zł, pieniądze w kwocie 200 zł i dowód osobisty oraz usunął z jego posiadania dokumenty w postaci prawa jazdy, legitymacji studenckiej i legitymacji mieszkańca akademika, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 13

lipca 2010 r. sygn. akt II K 282/09 za umyślne przestępstwo podobne z art. 190 § 1 k.k., którą odbywał w okresie od 13 grudnia 2010 r. do 13 czerwca 2011 r., to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz na mocy art. 33 § 1 i 2 k.k. na karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

2. w ramach czynu zarzucanego w pkt II aktu oskarżenia uznał T. B. za winnego tego, że w dniu 14 grudnia 2011 r. około godz. 17.00 w L., w cukierni przy ul. (...), usiłował dokonać rozboju na osobie A. K. w ten sposób, że grożąc jej użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci noża o długości ostrza ok. 15 cm i wielokrotnie zbliżając ten nóż w kierunku twarzy pokrzywdzonej, zażądał wydania pieniędzy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej intensywnie broniącej się przed napastnikiem, przez co spowodował u niej na powierzchni dłoniowej III i IV prawej ręki po jednej liniowej obronnej ranie w zakresie skóry, długości ok. 1 cm każda, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 13 lipca 2010 r. sygn. akt II K 282/09 za umyślne przestępstwo podobne z art. 190 § 1 k.k., którą odbywał w okresie od 13 grudnia 2010 r. do 13 czerwca 2011 r., to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz na mocy art. 33 § 1 i 2 k.k. na karę 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

3. w ramach czynu zarzucanego w pkt III aktu oskarżenia uznał T. B. za winnego tego, że w dniu 14 grudnia 2011 r. około godz. 18.15 w L. w sklepie przy ul. (...), usiłował dokonać rozboju na osobie M. S. (1) w ten sposób, że grożąc jej użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci noża o długości ostrza ok. 15 cm i przykładając nóż do brzucha pokrzywdzonej, zażądał wydania pieniędzy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej intensywnie broniącej się przed napastnikiem oraz z uwagi na wejście do sklepu klienta, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 13 lipca 2010 r. sygn. akt II K 282/09 za umyślne przestępstwo podobne z art. 190 § 1 k.k., którą odbywał w okresie od 13 grudnia 2010 r. do 13 czerwca 2011 r., to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz na mocy art. 33 § 1 i 2 k.k. na karę 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

4. w ramach czynu zarzucanego w pkt IV aktu uznał T. B. za winnego tego, że w dniu 19 grudnia 2011 r. w L. dokonał rozboju na osobie E. S. w ten sposób, że używając przemocy polegającej na przewróceniu na podłogę i grożąc jej pozbawieniem życia, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1 900 zł na szkodę W. K., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 13 lipca 2010 r. sygn. akt II K 282/09 za umyślne przestępstwo podobne z art. 190 § 1 k.k., którą odbywał w okresie od 13 grudnia 2010 r. do 13 czerwca 2011 r., to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 280 § 1 k.k. skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz na mocy art. 33 § 1 i 2 k.k. na karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

5. w ramach czynów zarzucanych w pkt V i VI aktu oskarżenia uznał T. B. za winnego tego, że:

- w miesiącu czerwcu 2011 r. daty dziennej bliżej nieustalonej, jednakże nie wcześniej niż 14 czerwca 2011 r., w L., groził M. S. (2) popełnieniem przestępstwa uprowadzenia i zgwałcenia M. W. (2), co wzbudziło w M. S. (2) i M. W. (2) uzasadnioną obawę spełnienia tych gróźb, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 13 lipca 2010 r. sygn. akt II K 282/09 za umyślne przestępstwo podobne z art. 190 § 1 k.k., którą odbywał w okresie od 13 grudnia 2010 r. do 13 czerwca 2011 r., to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

- w dniu 2 sierpnia 2011 r. w L. groził M. S. (2) pobiciem, co wzbudziło w nim uzasadnioną obawę, że groźba ta zostanie spełniona, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 13 lipca 2010 r. sygn. akt II K 282/09 za umyślne przestępstwo podobne z art. 190 § 1 k.k., którą odbywał w okresie od 13 grudnia 2010 r. do 13 czerwca 2011 r., to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. przy czym ustalił, że czynów tych oskarżony dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw i za to na mocy art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazał go na karę roku pozbawienia wolności;

6. w ramach czynów zarzucanych w pkt VII i VIII aktu oskarżenia uznał T. B. za winnego tego, że:

- w okresie od września 2011 r. do dnia 25 sierpnia 2011 r. w L., w celu zmuszenia M. W. (2) do zmiany zeznań w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie w III Wydziale Karnym, groził jej pozbawieniem życia, która to groźba wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 13 lipca 2010 r. sygn. akt II K 282/09 za umyślne przestępstwo podobne z art. 190 § 1 k.k., którą odbywał w okresie od 13 grudnia 2010 r. do 13 czerwca 2011 r., to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

- w dniu 1 grudnia 2011 r. w L., bezpośrednio po dokonaniu rozboju na osobie P. B., w celu zmuszenia go do zaniechania zawiadomienia organów ścigania o popełnionym przestępstwie rozboju, groził mu pozbawieniem życia, która to groźba wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 13 lipca 2010 r. sygn. akt II K 282/09 za umyślne przestępstwo podobne z art. 190 § 1 k.k., którą odbywał w okresie od 13 grudnia 2010 r. do 13 czerwca 2011 r., to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., przy czym ustalił, że czynów tych oskarżony dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw i za to na mocy art. 245 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazał go na karę roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

7. na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności za przypisane czyny połączył i jako karę łączną wymierzył mu karę 5 (pięć) lat i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

8. na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. orzeczone wobec oskarżonego kary grzywny za przypisane czyny połączył i jako karę łączną wymierzył mu 120 (sto dwadzieścia) stawek dziennych kary grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

9. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 1 grudnia 2011 roku oraz od dnia 28 grudnia 2011 roku do dnia 30 marca 2012 roku;

10. na podstawie art. 415 § 4 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego P. B. tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 1 909,50 (tysiąc dziewięćset dziewięć 50/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty;

11. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. (1) kwotę 3.690,00 (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego T. B. wykonaną z urzędu

12. zwolnił T. B. od ponoszenia kosztów sądowych, zaś wchodzącymi w ich skład wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył **apelacją** obrońca T. B. w całości (a przynajmniej tak skarżący wskazał – uwaga S.A.) na korzyść oskarżonego; na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. wyrokowi Sądu Okręgowego w Lublinie zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

- art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków A. K., M. S. (1), E. S., przez co niekorzystnych dla oskarżonego, przy jednoczesnym pominięciu dowodów dla niego korzystnych, a w szczególności wyjaśnień samego oskarżonego T. B., który konsekwentnie nie przyznawał się do dokonania zarzucanych mu czynów, jak również opinii telekomunikacyjnej, których prawidłowa analiza prowadzi do wniosku, że oskarżony nie popełnił zarzucanych czynów;

- art. 5 § 2 k.p.k. polegającą na nie rozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego wątpliwości wynikających z opinii telekomunikacyjnych i w konsekwencji przyjęcie, że oskarżony dopuścił się czynu opisanego w punkcie czwartym aktu oskarżenia;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu oskarżonego winnym dokonania zarzucanych mu czynów, podczas gdy udowodnienie winy oskarżonemu powinno być całkowicie, pewne, wolne od wątpliwości, a takich przymotów zaskarżonemu orzeczeniu brak;

3) rażąco niewspółmierność orzeczonych kar jednostkowych za czyny opisane w punkcie pierwszym i ósmym aktu oskarżenia, będącą wynikiem pominięcia przez sąd przy wymiarze kary takich okoliczności jak przyznanie się oskarżonego do winy oraz jego młodego wieku.

Wskazując na powyższe zarzuty, autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynów opisanych w pkt II - VII aktu oskarżenia, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania;

- wymierzenie kary łagodniejszej za czyny opisane w pkt I i VIII aktu oskarżenia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem podniesione w niej zarzuty okazały się oczywiście chybione; Sąd Okręgowy w Lublinie nie dopuścił się wszak uchybień w niej afirmowanych. Tym niemniej zaskarżony wyrok wymagał korekty w sposób wskazany w pkt I wyroku Sądu Apelacyjnego; jednakże zmiana ta nie jest w żadnym razie następstwem podzielenia słuszności sformułowanych w środku zaskarżenia zarzutów oraz wniosków odwoławczych, a została dokonana przez sąd odwoławczy z urzędu - niezależnie od ich treści - wobec dostrzeżenia uchybienia (nieściśłości) w zakresie przyjęcia ustalenia co do daty popełnienia jednego z przypisanych oskarżonemu czynów (notabene przedmiotowe ustalenie, samo w sobie, było przyjęte w wyroku w sposób dotknięty nielogicznością – data „początkowa” jest bowiem późniejsza, niż „końcowa”). Kwestia ta, w tym miejscu jedynie zasygnalizowana, będzie przedmiotem rozważań w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Powracając zatem do oceny samej apelacji, analizując sformułowane w niej zarzuty oraz wnioski odwoławcze, w kontekście przytoczonego w środku odwoławczym niezmiernie - co należy podkreślić - lakonicznego uzasadnienia, skonstatować trzeba, że wydawać by się mogło, po pierwsze, że obrońca kwestionuje sprawstwo oraz winę T. B. w zakresie czynów opisanych w pkt II-VII aktu oskarżenia; w pozostałym zakresie (tj. w zakresie czynów zarzuconych w pkt I i VIII aktu oskarżenia, a przypisanych T. B. w pkt 1 i po części w pkt 8 zaskarżonego wyroku) apelacja w jednoznaczny sposób kontestuje bowiem jedynie wymiar kar orzeczonych przez sąd I Instancji, notabene również nie uwzględniając przy tym, że w części wstępnej jej autor wskazał, że wyrok sądu I instancji skarży „w całości” – co mogłoby sugerować (niezasadnie jednak, wobec treści zarzutów i wniosków odwoławczych), że kwestionuje także sprawstwo i winę oskarżonego także w zakresie czynów z pkt I i VIII aktu oskarżenia (dodać przy tym wypada, że przypisane oskarżonemu w pkt 8 zaskarżonego wyroku jedno z przestępstw – popełnione na szkodę P. B. – zostało objęte ciągiem przestępstw, w rozumieniu art. 91 k.k., z innym przypisanym oskarżonemu czynem - a co zdaje się utracił z pola widzenia apelujący, afirmując zarzut „rażącej niewspółmierności orzeczonych kar jednostkowych...”).

W tym kontekście należy dalej podnieść, po drugie, że przedstawiona w apelacji argumentacja nie jest w żadnym razie kompatybilna z zakreślonym w niej „formalnie” zakresem zaskarżenia także w innym aspekcie - brak jest bowiem jakichkolwiek argumentów mogących wskazywać na rzeczywiste kwestionowanie przez skarżącego sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu w pkt 5 i 6 zaskarżonego wyroku. Dodać też trzeba, że owa ogólnikowość oraz lapidarność argumentacji apelacji przesądziła siłą rzeczy o treści oraz sposobie motywacji niniejszego uzasadnienia - oczywiście w kontekście wymogu dotyczącego sposobu uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, a wynikającego z dyspozycji przepisu art. 457 § 3 k.p.k.

Przechodząc zatem do omawiania poszczególnych zarzutów środka odwoławczego na wstępie należy stwierdzić, że nie można zgodzić się z autorem apelacji, iż dokonana przez Sąd Okręgowy w Lublinie ocena dowodów, która legła u podstaw przypisania oskarżonemu sprawstwa czynów określonych w zaskarżonym wyroku (w zakresie kontestowanym w apelacji), nastąpiła z pogwałceniem wskazanych przez skarżącego przepisów procedury karnej, a w szczególności zaś art. art. 4, 7, 410 k.p.k. Należy przy tym podnieść, że zarzut obraży art. 410 k.p.k. (bacząc na treść sformułowanego w pierwszej kolejności zarzutu oraz całokształtu przytoczonej w treści apelacji motywacji) jest o tyle nieporozumieniem, a wręcz nonsensem, w sytuacji gdy przepis ten nie statuuje przecież żadnych zasad (reguł) dokonywania oceny poszczególnych dowodów (w sensie ich wartościowania). Naruszenie art. 410 k.p.k. objawiać się może wszak jedynie poprzez oparcie wyroku na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej, jak też przez pominięcie przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego. Tymczasem sąd a quo dokonując ustaleń faktycznych przeprowadził wszystkie dowody potrzebne dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia i poddał je wszechstronnej, obiektywnej oraz rzetelnej ocenie - co należy stanowczo podkreślić - nie pozostawiając poza zasięgiem swych rozważań żadnego z nich - a zatem afirmowany przez obronę zarzut obraży przepisu art. 410 k.p.k. uznać należy za całkowicie gołosłowny i niesłuszny. W aspekcie powyższych rozważań należy w dalszym ciągu wskazać, że całkowitym nieporozumieniem jest także upatrywanie przez autora apelacji obraży przepisów art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w tym, że sąd I instancji pewne dowody przemawiające na niekorzyść oskarżonego uczynił podstawą orzeczenia, odmawiając zaś wiary dowodom przemawiającym na korzyść oskarżonego. Trzeba wszak podnieść, że sens dyrektywy z art. 4 k.p.k. sprowadza się do tego, że organ procesowy po dokonaniu oceny dowodów w sposób zgodny z zasadami wynikającymi z przepisu art. 7 k.p.k. i ustaleniu faktów rozpoznawanej sprawy, wszystkie te fakty powinien następnie wziąć pod uwagę przy podejmowaniu decyzji procesowych, co też Sąd Okręgowy w Lublinie uczynił - a co ilustruje niezbitie bardzo obszerne oraz wieloaspektowe uzasadnienie wyroku, odnoszące się do oceny i do wartościowania poszczególnych dowodów (por. w szczególności s. 9 - 19). Oczywiście jest przy tym (a przynajmniej być powinno), że podstawę ustaleń faktycznych w sprawie mogą stanowić jedynie dowody obdarzone wiarą przez sąd meriti; obowiązująca procedura karna nie przewiduje przy tym, w żadnym razie, zasady wartościowania dowodów, ani też - w szczególności - prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść.

Przede wszystkim zaś nie sposób w żadnym razie podzielić lansowanej przez obrońcę tezy, że dokonana przez sąd I Instancji ocena dowodów nie spełnia wymogów określonych w przepisie art. 7 k.p.k., a zwłaszcza, iż jest ona dowolna. Przekonanie to należy odnieść w szczególności do treści obciążających oskarżonego zeznań świadków A. K., M. S. (1) oraz E. S. (notabene w uzasadnieniu apelacji błędnie określonej przez obrońcę jako (...)), a z drugiej zaś strony stawianych w opozycji do ich treści przez apelującego wyjaśnień samego oskarżonego (a w gruncie rzeczy jego nieprzyznania się do winy). Ocenę przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy w tym względzie oraz zaprezentowaną na jej poparcie obszerną, wszechstronną oraz rzetelną, a przy tym logiczną i spójną argumentację (czego nie sposób odnieść do wywodów zaprezentowanych w apelacji) podziela w pełni sąd odwoławczy. Nie jest jej bowiem w stanie, żadną miarą, podważyć ogólnikowa i stricte polemiczna argumentacja powołana przez autora apelacji. W kontekście powyższych rozważań należy stwierdzić, że sąd I instancji dostrzegł pewne sprzeczności (nieścisłości) - podkreślić przy tym trzeba, że bynajmniej niedoniosłe, o randze niezasadniczej - w wyglądzie sprawy a wynikające z treści poszczególnych deponycji tychże świadków, poddając je jednak obszernej analizie i ocenie (wbrew temu, co może sugerować treść apelacji odwołująca się w tym względzie - całkowicie niesłusznie - do tezy z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2007 r., sygn. IV KK 175/07 - która jest zupełnie oderwana od realiów niniejszej sprawy, a przede wszystkim zaś od treści pisemnych motywów skarżonego wyroku). Sąd I instancji - jak najbardziej

słusznie – uznał wszak, że owe „rozbieżności” nie dewaluują wiarygodności depozycji tychże świadków w zakresie obciążającym oskarżonego, pozwalając na przypisanie mu sprawstwa czynów określonych w pkt 2 – 4 skarżonego wyroku. W dalszym ciągu w tym kontekście należy wskazać, że skarżący zupełnie traci z pola widzenia oczywisty fakt, iż pokrzywdzone były w stanie, jak najbardziej logicznie oraz przekonująco wytłumaczyć - w treści swych zeznań - przyczyny zaistnienia powyższego stanu rzeczy, a przede wszystkim, iż dokonały one kategorycznego rozpoznania osoby oskarżonego w trakcie jego okazania, wskazując szczegółowo okoliczności (przesłanki) stanowiące podstawę tego rozpoznania (wskazania T. B. jako napastnika), co też uwzględnił sąd I Instancji w swej ocenie, a czego dowodzą w tym względzie pisemne motywy zaskarżonego wyroku. Słusznie zatem Sąd Okręgowy w Lublinie przydał przymiot wiarygodności zeznaniom tych świadków, a obrona nie przedstawiła realnych argumentów mogących podważyć ten wniosek.

Jeśli idzie zaś o ocenę dowodów, które pozwoliły na przypisanie oskarżonemu sprawstwa czynów określonych w pkt 5 i 6 skarżonego orzeczenia, to jest ona również ze wszech miar prawidłowa. Sąd Apelacyjny w Lublinie podziela w całości zaprezentowane przez sąd I instancji logiczne oraz przekonujące pisemne motywy w tym względzie (odnieść to należy także do kwestii przypisania oskarżonemu czynu z pkt 1 wyroku). obrońca nie przedstawił (w treści apelacji) żadnych (choćby z zdawkowych) argumentów – a wręcz do kwestii tej w ogóle się nie odniósł - pozwalających na podważenie słuszności przedmiotowego rozstrzygnięcia, pomimo iż zakres apelacji sugeruje, że i w tej części formalnie kontestowała wyrok - a co też pośrednio dowodzi słuszności skarżonego orzeczenia także w tym zakresie, skoro apelujący nie był w stanie znaleźć żadnych kontrargumentów mogących stanowisko to podważyć.

Konkludując należy stwierdzić, iż sąd a quo ukształtował swoje przekonanie o sprawstwie oraz winie T. B. na podstawie całokształtu przeprowadzonych i ujawnionych w sprawie dowodów, nie pomijając przy tym przy rekonstrukcji stanu faktycznego żadnego z nich, które ocenił swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przez co ocena ta pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k.

Co się zaś tyczy afirmowanego przez skarżącego w pkt I apelacji zarzutu naruszenia przepisu art 424 k.p.k., wymienionego tamże obok innych przepisów proceduralnych, należy stwierdzić, że unormowanie to prawdopodobnie zostało powołane tam jedynie zupełnie przypadkowo, gdyż ani z treści samego zarzutu, ani z motywacji uzasadnienia apelacji (bacząc przy tym na jego bardzo dalece posuniętą ogólnikowość i lakoniczność) nie wynika w żaden sposób (choćby domniemany), w czym obraza tego przepisu in concreto miałyby się rzekomo przejawiać. W tym aspekcie z całą mocą stwierdza sąd odwoławczy, że uzasadnienie skarżonego wyroku wskazuje jednoznacznie, jakie fakty sąd meriti uznał za udowodnione, a jakie za nieudowodnione, jak też na jakich dowodach w tym względzie się oparł oraz dlaczego odmówił wiary dowodom przeciwnym. Lektura pisemnych motywów skarżonego orzeczenia obrazuje również, że realizują one w zupełności wymogi określone w przepisie art. 424 § 2 k.p.k. W konsekwencji powyższego jak najbardziej można prześledzić tok rozumowania sądu I instancji, który doprowadził do wydania wszystkich zawartych w wyroku rozstrzygnięć, przez co orzeczenie to jest transparentne i w pełni poddaje się kontroli instancyjnej.

Oczywiście nietrafiony jest również zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. oraz zaprezentowana na jego poparcie argumentacja. Analiza akt sprawy, w tym w szczególności treści uzasadnienia skarżonego wyroku, nie pozostawia wszakże żadnych wątpliwości, że w niniejszych realiach Sąd Okręgowy w Lublinie nie miał potrzeby sięgania po regułę określoną w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Zastosowanie reguły „in dubio pro reo” wchodzi bowiem w rachubę dopiero wówczas, gdy wątpliwości co do sposobu rozstrzygnięcia określonej kwestii faktycznej nie dadzą się usunąć, ale sąd prowadzący postępowanie podjął wszelkie dostępne czynności zmierzające do dokonania jednoznacznych ustaleń. Do rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego może dojść zatem tylko wtedy, gdy wyrokujący sąd rzeczywiście wątpliwości takie powziął. Innymi słowy, dla oceny, czy nie został naruszony zakaz, o którym mowa wyżej, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd je powziął i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku precyzyjnie wskazuje, że sąd I instancji wątpliwości takich, jak najbardziej słusznie, nie powziął. Zestawienie zebranego i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego, z treścią pisemnych motywów doprowadziło do wniosku, iż brak było po stronie sądu a quo podstaw do powzięcia wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych. W wypadku bowiem, gdy

określone ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary poszczególnym dowodom i odmówienia wiary innym, nie można mówić o naruszeniu zasady z art. 5 § 2 k.p.k., a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu rozstrzygane być mogą jedynie na płaszczyźnie wynikającej z treści art. 7 k.p.k. lub przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2002 r., sygn. akt V KKN 90/01, LEX 53913). Sytuacja taka nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie. Oczywiście bezzasadne są jednak sugestie, że Sąd Okręgowy w Lublinie dopuścił się naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., gdyż zostały one oparte na zaprezentowanej przez skarżącego oczywiście błędnej ocenie jednego z dowodów, a mianowicie opinii z zakresu technik telekomunikacyjnych, dokonanej przy tym w zupełnym oderwaniu od treści zeznań świadka E. S. o obciążającej dla oskarżonego wymowie – a które pozwoliły na przypisanie oskarżonemu sprawstwa czynu określonego w pkt 4 zaskarżonego wyroku (rozboju na osobie w/w) i dlatego też to właśnie proponowana przez skarżącego ocena w tym aspekcie nie spełnia wymogów normy art. 7 k.p.k. (notabene obrazę tego przepisu skarżący zarzucił orzeczeniu sądu I instancji - jak się okazało i zostało wykazane w niniejszym uzasadnieniu, uczynił to zupełnie niesłusznie). Treść tego dowodu - podkreślić przy tym trzeba, iż uznanego przez sąd I Instancji za wiarygodny, a przy tym prawidłowo przezeń ocenionego - nie wykluczyła jednak bytności oskarżonego na miejscu przypisanego mu przestępstwa, a przez to - w aspekcie całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów, a w szczególności zaś zeznań świadka E. S., również słusznie obdarzonych wiarą przez sąd a quo - nie podważyła także zasadności przypisania T. B. sprawstwa tego czynu. W orbicie powyższych rozważań należy ponadto podnieść, że z treści omawianego nieosobowego dowodu nie wynika wcale niemożność przyjęcia ustalenia co do obecności oskarżonego w określonym czasie w miejscu popełnienia inkryminowanego mu zachowania, nawet w sytuacji pokonywania przez niego drogi pieszo - wbrew temu co wywodzi, a w zasadzie insynuuje obrońca. Reasumując, mając na względzie zaprezentowane wyżej racje, należy skonstatować, że rzeczona ekspertyza telekomunikacyjna w realiach niniejszej sprawy nie stanowi dowodu ekskulpującego oskarżonego; nie poddaje w żadnym razie w wątpliwość oraz nie osłabia wiarygodności obciążających T. B. depozycji E. S..

Uwzględniając powyższe uwarunkowania na aprobatę nie zasługiwał również podniesiony w pkt 2 zarzut „ błędu w ustaleniach faktycznych” - jest on jednak również oczywiście chybiony. Rzecz bowiem w tym, że poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne są naturalną, logiczną, a przy tym jedyną możliwą, konsekwencją wynikającą z treści przeprowadzonych oraz ujawnionych w toku postępowania przez sąd I Instancji a obdarzonych wiarą dowodów. Apelujący nie zdołał w żadnym razie wykazać - argumentami przedstawionymi w treści środka odwoławczego - że ustalenia wyprowadzone przez Sąd Okręgowy w Lublinie, na podstawie treści uznanych przez tenże sąd za wiarygodne dowodów, oraz wysnute w oparciu o nie konstatacje nie odpowiadają zasadom logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy oraz doświadczeniu życiowemu, wobec czego zarzut odnoszący się do względnej przyczyny odwoławczej określonej w przepisie art. 438 pkt 3 k.p.k. nie mógł zostać żadną miarą uwzględniony. Sugestia zawarta w jego treści, że wina nie została udowodniona oskarżonemu w sposób pewny oraz iż zachodzą jakiegokolwiek wątpliwości w tym względzie, nie została poparta realną argumentacją i stanowi jedynie wyraz subiektywnego przekonania skarżącego sformułowanego w oderwaniu od treści obciążających oskarżonego dowodów, a którym słusznie dał wiarę sąd I instancji. Omawiany zarzut ma zatem w istocie stricte formalny charakter i podyktowany jest w gruncie rzeczy złe pojmowaniem, niejako „urzędowym”, brakiem obiektywizmu po stronie obrońcy.

Powracając zaś do kwestii korekty zaskarżonego orzeczenia w zakresie ustaleń faktycznych - dokonanej przez sąd odwoławczy z urzędu - poza treścią podniesionych zarzutów oraz wniosków odwoławczych (a mającą dla oskarżonego neutralną wymowę w swych skutkach procesowych), należy stwierdzić, że na precyzyjne określenie daty popełnienia (dzień 28 września 2011 roku) czynu przypisanego oskarżonemu w pkt VI wyroku sądu I instancji w jednoznaczny sposób pozwalała treść zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (por. zeznania M. W. (2) – k. 167). W tym kontekście należy przypomnieć (bowiem okoliczność ta została już zasygnalizowana na wstępie), że znamionnym jest, że nawet analiza treści uzasadnienia skarżonego wyroku nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż w ten sam sposób datę tego czynu ustalił również tenże sąd (por. s. 6 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku) - co jednak nie znalazło odzwierciedlenia w ustaleniu zawartym w sentencji czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku. Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny w Lublinie uchybiecie to skorygował i orzekł, jak w pkt I wyroku.



Przechodząc natomiast do kwestii oceny prawnej zachowań oskarżonego dokonanej w zaskarżonym orzeczeniu, uznać ją także należy za w pełni prawidłową. Innymi słowy sąd I instancji dokonał subsumpcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy prawa karnego materialnego, czego wyrazem jest w tym względzie uzasadnienie wyroku, które nadto spełnia w pełni wymogi procesowe określone w przepisie art. 424 k.p.k., o czym była wcześniej mowa.

Nie sposób zakwestionować skutecznie skarżonego wyroku również w zakresie rozstrzygnięć o karze, a w szczególności zaś dotyczących orzeczonych wobec oskarżonego za poszczególne pozostające w zbiegu przestępstwa kar jednostkowych pozbawienia wolności oraz grzywny, jak też w konsekwencji kary łącznej pozbawienia wolności i grzywny (jak również pozostałych rozstrzygnięć). W żadnym bowiem razie podstaw do korekty w tym względzie nie dostarczyła bardzo lakoniczna argumentacja zaprezentowana w treści apelacji, a przy tym zupełnie abstrahująca de facto od pisemnych motywów zaprezentowanych przez sąd a quo w tym względzie, które przesądziły o wymiarze kary. Wywody przedstawione na poparcie podniesionego w ostatniej kolejności zarzutu - odwołującego się do przyczyny odwoławczej określonej w przepisie art. 438 pkt 4 k.p.k. - są częściowo wręcz niedorzeczne. W tym aspekcie należy wszakże podnieść, że zupełnie niezrozumiałym jest argument, że sąd I instancji miał uwzględnić przy wymiarze kary - jako okoliczność łagodzącą - „młody” (w ocenie autora apelacji) wiek oskarżonego, skoro T. B. w chwili wyrokowania przez sąd I instancji miał prawie 32 lata, a w momencie popełnienia przypisanych mu czynów był osobnikiem 29 - cioletnim, a zatem już od dawna nie posiada on statusu sprawcy młodocianego, a przede wszystkim pomimo swojego wieku był już dotychczas wielokrotnie karany - co należy uwzględnić Sąd Okręgowy w Lublinie przy wymiarze kary (jest to przecież okoliczność zdecydowanie obciążająca). W istocie rzeczy należy stwierdzić, że T. B. jest u „szczytu swojej przestępczej kariery”, którą bezwzględnie należy ukrócić (przerwać) poprzez wieloletnią jego izolację penitencjarną. W takiej sytuacji jego wiek żadną miarą nie może stanowić przy wymiarze kary okoliczności łagodzącej surowość należytej represji karnej.

W dalszym ciągu, w tym aspekcie, należy stwierdzić, że skarżący przywiązuje zupełnie niesłusznie nadmierną wagę - jako do okoliczności łagodzącej przy wymiarze kary - do faktu przyznania się oskarżonego do zachowań popełnianych na szkodę P. B., sugerując gołosłownie - w oderwaniu od okoliczności sprawy - iż jest to wyraz potępienia przez oskarżonego swego czynu i wyrażenie żalu z powodu jego popełnienia, a co ma być rzekomo symptomem jego dążenia do poprawy; brak jest wszak dostatecznych podstaw do wyprowadzenia takowego wniosku z samego faktu przyznania się oskarżonego do nieznaczących części zarzucanych oraz przypisanych mu zachowań, tym bardziej że T. B. nie współpracował z organami ścigania w dążeniu do ustalenia prawdy materialnej nawet i w tym zakresie (przed sądem, korzystając ze swych uprawnień procesowych, odmówił składania wyjaśnień, odpowiadając jedynie na pytania swojego obrońcy). Przyjmując nawet, że owe częściowe przyznanie się oskarżonego do winy nie wynikało (jedynie) z czystego wyrachowania procesowego, to i tak okoliczność ta w żadnym razie nie stanowi żadnej realnej przeciwwagi dla całego szeregu okoliczności dostrzeżonych i uwzględnionych przez sąd I Instancji przy wymiarze kary, wobec czego nieuzasadnione jest ingerowanie w wymiar orzeczonej wyrokiem kary, a tym bardziej by uczynić to w ramach przyczyny odwoławczej określonej w przepisie art. 438 pkt 4 k.p.k. Przede wszystkim zaś w orbicie powyższych rozważań należy wskazać, że autor apelacji afirmując - zupełnie niesłusznie - zarzut rażącej niewspółmierności kary (jednostkowej za dwa przestępstwa) - utracił z pola widzenia zasadniczy w tym względzie fakt, że kara 2 lat pozbawienia wolności orzeczona za jedno z nich, a mianowicie przypisane oskarżonemu w pkt I wyroku, popełnione na szkodę P. B., a wyczerpujące dyspozycję przepisu art. 280 § 1 k.k. i in., jest przecież najniższą przewidzianą prawem za ten czyn sankcją - co dowodzi w istocie niedorzeczności (absurdalności) tego zarzutu. Powyższe racje należy odnieść również do kar pozbawienia wolności orzeczonych w pkt 2-4 skarżonego wyroku. Godzi się także podnieść, że kary grzywny za poszczególne zbiegające się przestępstwa zostały wymierzone znacznie bliżej dolnej granicy wynikającej z treści przepisu art. 33 § 1 k.k., wobec czego żadną miarą nie można ich uznać za surowe w stopniu rażącym, bo jedynie taka dysproporcja wymagałaby korekty wyroku w tym zakresie. Brak jest również podstaw do ingerencji w wymiar kar pozbawienia wolności wymierzonych za czyny przypisane oskarżonemu w pkt 5 i 6 wyroku, bacząc przy tym na fakt, że stanowiły one ciągi przestępstw (art. 91 § 1 k.k.), a co utracił z pola widzenia skarżący, odwołując się w treści ostatniego zarzutu odwoławczego do czynów zarzucanych, a nie przypisanych oskarżonemu.

Reasumując należy skonstatować, że Sąd Okręgowy w Lublinie kształtując swe rozstrzygnięcie w zakresie wymiaru kary uwzględnił należycie wszystkie istotne okoliczności w tym względzie, nadając im przy tym właściwą rangę i znaczenie. Nie pominął przy tym okoliczności korzystnych dla oskarżonego, jak również nie dopuścił się uchybień w argumentacji, które mogłyby skutkować koniecznością korekty wymiaru orzeczonej kary (w ramach przyczyny odwoławczej określonej w przepisie art. 438 pkt 4), czy też wydaniem kasatoryjnego rozstrzygnięcia w tym zakresie. Orzeczone wobec T. B. kary czynią bowiem należycie zadość dyrektywom przewidzianym w przepisie art. 53 k.k., w szczególności zaś uwzględniają wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu przestępstw, jednocześnie nie przekraczając stopnia jego winy, a nadto uwzględniają jego wielokrotną karalność (dodać trzeba, że zarówno przed, jak i po popełnieniu przypisanych mu w niniejszej sprawie przestępstw) oraz działanie oskarżonego w warunkach recydywy określonej w przepisie art. 64 § 1 k.k.

Kara łączną pozbawienia wolności oddaje zaś należycie wielość popełnionych przez oskarżonego czynów oraz działanie na szkodę różnych osób i bacząc na dyrektywy jej wymiaru określone w przepisie art. 86 k.k., nie sposób uznać jej za surową - a już na pewno w stopniu rażącym. Sąd Okręgowy w Lublinie orzekł bowiem karę łączną pozbawienia wolności znacznie bliżej rozmiaru najsurowszej z kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu za zbiegające się przestępstwa, niż ich sumy. Powyższe racje należy odnieść w pełni do kary łącznej grzywny wymierzonej oskarżonemu za pozostające w zbiegu przypisane mu czyny.

Z tych też przyczyn również zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych (sformułowany w pkt 3 apelacji) - jako zupełnie chybiony - nie zasługiwał na uwzględnienie.

Z tych wszystkich względów oraz wobec braku uchybień procesowych podlegających uwzględnieniu z urzędu, w tym zwłaszcza wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Apelacyjny w Lublinie, orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku w pkt II - bowiem podniesione w apelacji zarzuty, zważywszy na ich charakter i argumentację, nie mogły mieć żadnego realnego wpływu na treść zapadłego w I instancji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej (pkt III wyroku) uzasadniają przepisy art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. 2014/635 ze zm.) w zw. z § 14 pkt 5 w zw. z § 16 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013, poz. 461.).

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego, który nie posiada żadnego majątku i odbywa długoletnią karę pozbawienia wolności, zachodzą podstawy do uznania, że uiszczenie kosztów sądowych za II instancję byłoby dla niego zbyt uciążliwe; dlatego też na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od ich zapłaty należało T. B. zwolnić (pkt IV wyroku).